

Sygn. akt I ACa 791/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Karol Ratajczak,

Protokolant: st. sekr. sad. Joanna Forycka

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M. (1), I. R. i M. R.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Poznaniu

z dnia 11 czerwca 2021 roku, sygn. akt XVIII C 674/20

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punktach 2 i 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów M. M. (1), I. R. i M. R. solidarnie kwoty: 8.396,52 (osiem tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt sześć 52/100) franków szwajcarskich i 129.794,66 (sto dwadzieścia dziewięć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt cztery 66/100) złote – obie z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 maja 2020 roku do dnia 8 września 2022 roku,

przy czym zapłata tych kwot nastąpi za równoczesnym zaoferowaniem przez M. M. (1), I. R. i M. R. na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie kwoty 174.794,66 (sto siedemdziesiąt cztery tysiące siedemset dziewięć dziewięćdziesiąt cztery 66/100) złote albo zabezpieczeniem roszczenia o jej zwrot, oddalając powództwo w pozostałej części;

2. w punkcie 4 o tyle, że zawarte w nim sformułowanie ‘in solidum’ zastępuje sformułowaniem ‘solidarnie’;

II. w pozostałej części oddala apelację;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Karol Ratajczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2021 roku Sąd Okręgowy w P., uwzględniając w całości powództwo M. M. (1), I. R. i M. R. skierowane przeciwko pozwanemu – (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. o ustalenie nieważności umowy kredytowej i zapłatę:

1. ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z 28 listopada 2006r. zawarta przez powodów i pozwanego jest nieważna;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powodów in solidum kwotę 8.396,52CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 kwietnia 2020r. do dnia zapłaty ;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powodów in solidum kwotę 129.794,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 kwietnia 2020r. do dnia zapłaty ;
4. kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powodów in solidum kwotę 11.851 zł, w tym kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia w zakresie istotnym dla rozpoznania wniesionej przez pozwanego apelacji stanowiły następujące ustalenia faktyczne i wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne.

Powódka M. M. (1) w 2006r. podjęła decyzję o zakupie mieszkania. Z uwagi na zbyt niskie zarobki w tym okresie okazało się, że powódka nie ma samodzielnie zdolności kredytowej i o pomoc poprosiła rodziców, którzy zgodzili się przystąpić do inwestycji na zasadzie współkredytobiorców.

W banku przedstawiono powodom jedynie ofertę kredytu we frankach szwajcarskich, bowiem powodowie nie posiadali zdolności do zaciągnięcia kredytu w walucie polskiej. W dniu 17 listopada 2006r. powodowie złożyli w pozwanym banku wniosek nr (...) o kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT hipoteczny. Zgodnie z treścią wniosku, zainteresowani byli oni finansowaniem w kwocie 175.000,00 zł w walucie CHF. We wniosku wskazano, że celem pozyskania kredytu jest nabycie lokalu mieszkalnego położonego na Os. (...) w P. na zasadzie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

W punkcie 9 wniosku kredytowego zostały zawarte oświadczenia kredytobiorców, że:

- 1) nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności przez (...) S.A. oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami/pożyczkami zaciąganyymi w walucie wymiennej,
- 2) zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, że w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu/pożyczki, które spowoduje wzrost raty spłaty,
- 3) poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych,
- 4) zostali poinformowani, iż w przypadku kredytu/pożyczki udzielanej w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) S.A. w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) S.A. kursy walut w złotych (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) S.A.),

przy czym oświadczenia te, w zakresie pól do wykreślenia, nie zostały zindywidualizowane poprzez wybór odpowiednich form.

W okresie, w którym powodowie składali wniosek kredytowy, w ofercie pozwanego znajdowały się zarówno kredyty w polskich złotych, jak i w walutach wymienialnych.

W pozwanym banku dla potencjalnych kredytobiorców hipotecznych dostępna była broszura „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej” wydana w 2006., według zaleceń „Rekomedacji S” Komisji Nadzoru Bankowego.

Od 6 lutego 2006r. pozwany wprowadził procedurę produktową dotyczącą umów o Kredyt mieszkaniowy „WŁASNY KĄT hipoteczny”, do której stosowania zobowiązani byli pracownicy banku – doradcy kredytowi. Procedura przewidywała szczegółowo przebieg czynności do przeprowadzenia i omówienia z potencjalnym kredytobiorcą m.in. obligując pracowników do informowania klientów o ryzykach związanych z kredytem denominowanym w walucie obcej, wyjaśnienia mechanizmu i zasad przeliczeń walutowych oraz przedstawienia klientom symulacji spłaty kredytu w różnych wariantach walut.

W dniu 19 czerwca 2006r. pozwany zmienił powyższe pismo okólne, w ten sposób, iż doradcy kredytowi w pierwszej kolejności zobowiązani byli do zaprezentowania klientowi oferty kredytów udzielanych w walucie polskiej i dopiero po odrzuceniu przez klienta oferty takiego kredytu przedstawianie oferty kredytu w walucie wymiennej. Nadto, przedstawiając ofertę kredytów w walucie wymiennej, należało poinformować klienta o występującym ryzyku walutowym oraz ryzyku stopy procentowej. Dla zobrazowania ryzyka kursowego doradca kredytowy zobowiązany był do przekazania klientowi informacji o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w przypadku niekorzystnego dla klienta kursu walutowego lub zmiany stopy procentowej, odnoszącą się do modelowej kwoty kredytu, zawierającą koszty obsługi kredytu, uwzględniającą wskazane w instrukcji parametry.

Na etapie zawierania umowy kredytowej powodowie nie rozumieli treści umowy kredytu. Kredytobiorcy nie obserwowali w jaki sposób zmieniają się kursy walut, ani w tabeli kursów ani w kantorach. Zawierając umowę kredytu, pracownik banku nie omówił z klientami podpisanych dokumentów. Poinformowano powodów o tym, że kursy walut zmieniają się i że ma to wpływ na wysokość raty i kapitału kredytu, nie przedstawiono im jednak żadnych symulacji w tym zakresie, które obrazowałyby zmiany kursu, jak i wysokość kapitału do spłaty, a wyrażonych w PLN, w oparciu o historyczny kurs CHF, jak i potencjalnie wyższe w przyszłości kursy tej waluty. Nie rekomendowano powodom wzięcia kredytu w walucie, w której osiągają dochody.

Powodowie mieli świadomość zmienności kursu CHF ale nie mieli świadomości, że może nastąpić jego znaczny wzrost w stosunku do kursu z dnia zawarcia umowy, w sposób istotny wpływający na wykonanie przez nich umowy z bankiem. Podczas spotkań z przedstawicielem banku nie otrzymali informacji o ponadprzeciętnym ryzyku finansowym, jakie niesie zawarcie przedmiotowej umowy.

Powodowie nie zostali również poinformowani o możliwości zawarcia umowy ubezpieczenia od ryzyka wzrostu kursu ani o innych sposobach zabezpieczenia ryzyka kursowego po ich stronie.

Zawarta umowa kredytu nie przewidywała możliwości jego spłaty przez kredytobiorców w walucie CHF. Po kilku latach powodowie postanowili spłacać kredyt w walucie CHF, wobec czego zawarli z pozwanym bankiem stosowny aneks.

W dniu 28 listopada 2006r. powodowie zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu hipotecznego WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...) spłacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej. W umowie wskazano, że na warunkach określonych w umowie (...) S.A. zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 75.280,00 CHF. Kredyt był przeznaczony na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w P., os. (...), z przeznaczeniem na potrzeby własne (§ 2 ust. 1). Okres kredytowania wynosił 240 miesięcy.

W § 5 ust. 1 Umowy wskazano, że wypłata kredytu miała być dokonana jednorazowo, w tym z tytułu zakupu na rachunek zbywcy, w formie przelewu na wskazany rachunek – zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy, z uwzględnieniem postanowień § 4. Całkowita wypłata kredytu nastąpić miała w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy (§ 5 ust. 2).

Zgodnie z § 5 ust. 3 Umowy kredyt miał być wypłacany wg następujących zasad:

- 1) w walucie wymiennej - na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego;
- 2) w walucie polskiej - na finansowania zobowiązań w kraju.

W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, Umowa wskazywała, że stosuje się kurs kupna dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4 Umowy). Z kolei w przypadku wypłaty kredytu w walucie wymiennej zastosowanie miał kurs kupna/sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązujące w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego (§ 5 ust.5).

Zgodnie z przewidzianą w Umowie definicją Tabela kursów jest to tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) S.A. oraz na stronie internetowej Banku (§ 1 pkt 7 Umowy).

W § 7 ust. 1 wskazano, że w dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 1,9333 %, marża wynosiła 1,65 p.p. a oprocentowanie kredytu wynosiło 3,5833 %, w stosunku rocznym. Rzeczywista roczna stopa procentowa kredytu wynosiła 4,37 %.

Należna P.prowizja od udzielonego kredytu, zgodnie z Taryfą w wysokości 1,2 % kwoty kredytu - kwota 903,36 CHF - miała zostać potrącona przez (...) S.A. z kwoty kredytu, w dniu wypłaty kredytu.

W § 11 ust.1 określone zostały sposoby zabezpieczenia kredytu.

Strony umówiły się, iż kredytobiorcy będą spłacać zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek w wysokości podanej w zawiadomieniu o wysokości spłaty, do dnia 1 listopada 2026r. w ratach annuitetowych (§ 12 ust. 1).

W Umowie wskazano, że spłata zadłużenia kredytobiorców z tytułu kredytu i odsetek następować miała w drodze potrącenia przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorców nr (...), prowadzonego przez (...) S.A. Oddział 1 w Ś.. Dalej wskazano, że potrącenie środków z ww. rachunku w walucie polskiej następować miało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) -§ 13 ust. 1 i 7 Umowy.

W § 30 ust. 1 Umowy kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz ryzyku stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Dnia 11 sierpnia 2016r. strony podpisały Aneks nr (...) do ww. Umowy, na mocy którego ustaliły, że z dniem zawarcia aneksu dla celów związanych z obsługą kredytu (...) S.A. otwiera dla kredytobiorców dodatkowy, bezpłatny, nieoprocentowany rachunek prowadzony w walucie kredytu.

Jednocześnie strony uzgodniły, że spłata kapitału i odsetek będą dokonywane z następujących rachunków:

- a) nr (...) prowadzonego w walucie kredytu,
- b) nr (...) prowadzonego w walucie polskiej,

z zastrzeżeniem, że środki z rachunku, o którym mowa w lit. b będą pobierane w przypadku, gdy na rachunku, o którym mowa w lit. a, brak jest środków pieniężnych w ilości wystarczającej na spłatę kredytu.

Bank wypłacił powodom środki z kredytu w następujących transzach:

- w dniu 8 grudnia 2006r. kwotę 903,36 CHF, która została przeznaczona na prowizję za udzielenie kredytu,
- w dniu 8 grudnia 2006r. kwotę 70.188,87 CHF co stanowiło równowartość 165.000,00 zł (przy zastosowaniu kursu: 2,3508)
- w dniu 8 grudnia 2006r. kwotę 4.187,77 CHF co stanowiło równowartość 9.844,61 zł (przy zastosowaniu kursu: 2,3508).

Od 28 listopada 2006r. do 17 lutego 2020r. powodowie z tytułu rat kapitałowo – odsetkowych spłacili na rzecz pozwanego 46.619,17 CHF tytułem kapitału, co stanowiło równowartość 132.412,49 zł i 14.867,85 CHF tytułem odsetek co stanowiło równowartość 41.266,91 zł.

Dowody z dokumentów sąd uznał za wiarygodne, a żadna ze stron nie kwestionowała ich mocy dowodowej, a Sąd nie miał podstaw, aby uczynić to z urzędu.

Zeznania powódki M. M. (1) Sąd uznał za wiarygodne w pełni. Stały się one w szczególności podstawą do ustalenia okoliczności przedkontraktowych, przebiegu procesu zawierania umowy, a także obecnej jego oceny przez powódkę.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd jedynie w niewielkim zakresie oparł się na zeznaniach świadków M. B. i M. O.. Częściowo zeznania świadków Sąd uznał jednak za nieprzydatne, bowiem świadkowie nie towarzyszyli powodom przy samej czynności zawierania umowy kredytowej, z tego powodu nie mogli przedstawić własnych spostrzeżeń, które przedstawiałyby proces poprzedzający jej podpisanie, zakres udzielanych faktycznie pouczeń i informacji oraz wpływ powodów na treść umowy. Zeznania świadków prezentowały wyłącznie ogólne procedury obowiązujące w Banku i nie sposób z tego wywieść, iż zostały one w istocie dopełnione.

Także wpływu na treść ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie nie miały poglądy Rzecznika Finansowego i inne dokumenty przedłożone przez pozwanego.

Na rozprawie w dniu 11 maja 2021r. Sąd oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, uznając że okoliczności, na które został on zgłoszony nie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Za takie nie można bowiem uznać kwestii dotyczących rynkowego charakteru kształtowania kursu wymiany waluty .

Czyniąc rozważania prawne w pierwszej kolejności Sąd stwierdził, że nie budzi wątpliwości legitymacja czynna powodów i bierna pozwanego banku, które były stronami umowy kredytowej, z którą wiąże się dochodzone przez powodów roszczenie.

Sąd stwierdził też, że powodowie w umowie mieli status konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c. oraz, że mają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy z 28 listopada 2006r.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że nie podziela stanowiska powodów, że umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. z powodu naruszenia art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 353¹ k.c.,

Umowa miała charakter kredytu denominowanego do CHF, co wynika jednoznacznie nie tylko z samego jej tytułu (umowa kredytu udzielonego w walucie wymienialnej), ale przede wszystkim jej konstrukcji. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś w przypadku kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu.

Wykładnia umowy (art. 65 § 1 lub 2 k.c.) prowadzi do wniosku, że wolą stron było zawarcie kredytu udzielonego w CHF, wypłacanego w PLN lub CHF (w warunkach wynikających z § 4 ust. 1 pkt. 1) i spłacanego w PLN. Wyrazem tego jest określenie w CHF kwoty kredytu i kwot podlegających zwrotowi, ale także inne postanowienia umowy. W CHF wyrażono także koszty zabezpieczenia kredytu, warunków wypłaty kredytu (§ 4).

Jeżeli strony uzgodniły, że bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w CHF i uzgodniły sposób wykonania umowy poprzez wypłatę kwoty kredytu w PLN, to takie ukształtowanie treści umowy nie stoi w sprzeczności z naturą zobowiązania lub zasadami współżycia społecznego. Analogicznie należy ocenić ukształtowanie obowiązków kredytobiorcy poprzez wyrażenie wysokości rat kredytu w walucie obcej, skoro udzielony kredyt został wyrażony w walucie obcej.

W ocenie Sądu, przedmiotowa umowa nie miała również konstrukcji złożonego produktu finansowego, który został zaproponowany, a następnie udzielony przez bank.

Za nietrafny również Sąd uznał zarzut sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego - przerzucenia w całości na powodów ryzyka kursowego, a który miał prowadzić do nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Za zasadny Sąd uznał natomiast zarzut co do abuzywności części zapisów umowy kredytowej w rozumieniu art. 385¹ k.c. Za takie klauzule Sąd uznał zapis § 5 ust. 4 i 5 umowy (zgodnie z którym w przypadku wypłaty kredytu albo transzy kredytu w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu, stosowało się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów) oraz § 13 ust. 7 (zgodnie z którym, w przypadku dokonywania spłat zadłużenia przez kredytobiorców z ROR środki z rachunku były pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu spłaty, według aktualnej Tabeli kursów).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Z ustaleń Sądu wynika, że poza wnioskowaną kwotą kredytu w PLN kredytobiorcy nie mieli żadnego realnego i świadomego wpływu na treść postanowień umowy oraz załączników do umowy, a w chwili zawarcia umowy otrzymali gotowy dokument, z którym nie zapoznawali się wcześniej (nawet jeśli potencjalnie mieli taką możliwość), w tym choćby z projektem umowy.

Z tego też względu Sąd stwierdził, że pozwany posługiwał się wzorcem umownym, o którym mowa w art. 384 k.c. W myśl art. 385 § 1 k.c. w razie sprzeczności treści umowy z wzorcem umowy strony są związane umową. Wzorec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Zgodnie z art. 385 § 2 k.c. zasady wyrażonej w zdaniu poprzedzającym nie stosuje się w postępowaniu w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Sąd dokonywał zatem analizy czy kwestionowane warunki umowne dotyczą głównych świadczeń stron kontraktu, jako że przepis art. 385¹ § 1 k.c. nie dotyczy postanowień określających świadczenie główne.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że powodowie od początku konsekwentnie opierali swoje żądanie zapłaty na twierdzeniach o nieważności umowy i oświadczyli, że zgadzają się na ustalenie nieważności umowy, są świadomi konsekwencji nieważności umowy, które oceniają jako korzystne dla siebie z uwagi na fakt wyeliminowania na przyszłość ryzyka walutowego związanego z przedmiotową umową kredytu.

Mając powyższe na względzie Sąd ustalił podstawy do stwierdzenia nieważności umowy kredytu z 28 listopada 2006 r. łączącej powodów z pozwanym, z uwagi na zawarte w niej niedozwolone klauzule umowne, po których wyeliminowaniu umowa nie może zostać utrzymana w mocy (art. 58 § 1 k.c.), o czym orzeczono w punkcie 1. wyroku.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Jak wskazał Sąd, kredytobiorcy w wykonaniu nieważnej umowy, w spornym okresie od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia 2 lutego 2020r. zapłacili pozwanemu kwotę 129.794,66 zł oraz 8.396,52CHF tytułem rat kapitałowo – odsetkowych. Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest zabiegiem czysto restytucyjnym. Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). Ocenę tę podzielił Sąd Najwyższy w uchwale wydanej już po wydaniu wyroku w tej sprawie, z dnia 16 lutego 2021r. (sygn. akt III CZP 11/20).

Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie wezwali pozwanego do spełnienia świadczenia poprzez skierowanie pozwu do sądu, co stanowi dopuszczalną formę wyznaczającą ostateczne ramy oczekiwanego postępowania po stronie zobowiązanego. Odsetki ustawowe za opóźnienie należały się zatem powodom po upływie terminu oznaczonego wezwaniem do zapłaty, tj. od dnia 29 kwietnia 2020r.

Końcowo Sąd uzasadnił dlaczego uznał za niezasadny zarzut pozwanego o przedawnieniu roszczenia powodów.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd powołał art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 7 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

Wyrok apelacją w całości zaskarżył pozwany zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art 327¹ § 1 k.p.c. polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób, który nie pozwala na odtworzenie procesu decyzyjnego Sądu, wyjaśnień w zakresie podstawy prawnej wyroku, w zakresie dotyczącym kompletności przekazanych przez pozwanego powodom wyjaśnień odnośnie ryzyk związanych z zawartą przez strony umową kredytu, tj. czy wyjaśnienia te były wystarczające czy też były niewystarczające;
2. naruszenie przepisów postępowania – art. 321 § 1 k.p.c. polegające na orzeczeniu ponad żądanie pozwu, bowiem Sąd Okręgowy uznał Umowę kredytu za nieważną, w sytuacji, gdy konsument wystąpił z żądaniem jej unieważnienia w związku z zawarciem w niej postanowień abuzywnych, a jedynie o ustalenie, że umowa ta jest nieważna na podstawie art. 189 k.p.c.
3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowolnej oceny dowodów: a. wniosku, kredytowego, b. informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej, c. pisma okólnego nr (...) z dnia 6 lutego 2006 roku, d. pisma okólnego nr (...) z dnia 19 czerwca 2006 roku; e. zeznań świadków oraz zeznań powodów,

i w konsekwencji sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkujące błędnym przyjęciem, że: aa. powodowie nie mieli świadomości ryzyka walutowego, a pozwany nieprawidłowo poinformował powodów o tej okoliczności; bb. Umowa nie przewidywała żadnych mechanizmów chroniących powodów przed ryzykiem kursowym; cc. powodowie nie mieli możliwości spłaty kredytu we CHF od początku trwania umowy kredytu;

4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów w postaci:

a. Umowy kredytu – i w konsekwencji uznanie sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, skutkującą przyjęciem, że przewidziana w § 13 ust.8 Umowy kredytowej możliwość zmiany rachunku bankowego do spłaty dotyczyła wyłącznie konta złotówkowego a nie prowadzonego w walucie obcej;

b. aneksu nr (...) do Umowy z dnia 11 sierpnia 2016 roku i w konsekwencji sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego skutkującą pominięciem, że wskutek zawarcia Aneksu nr (...) strona powodowa co najmniej od sierpnia 2016 roku miała możliwość spłaty kredytu przez rachunek w CHF lub przez rachunek w PLN, w zależności od wyboru powodów, co w konsekwencji oznacza, że dla dalszego wykonywania umowy, po ewentualnym usunięciu postanowienia § 13 ust.7, nie było konieczne dokonywanie czynności podanych przez Sąd, a mianowicie: „dla utrzymania spornej umowy konieczna byłaby zmiana umowy w zakresie konta do obsługi kredytu, na rachunek walutowy”;

5. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 205¹² § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 235² pkt 2 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii;

6. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 385² k.c. polegające na ich błędnym zastosowaniu, skutkujące uznaniem, że postanowienia odsyłające do kursów banku, w szczególności § 5 ust.4 oraz § 13 ust.7 stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

7. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 111 ust.1 pkt 4 prawa bankowego oraz § 4 ust.1 Dyrektywy 93/13 i ust.2 lit.c załącznika do Dyrektywy nr 93/13 poprzez ich niezastosowanie (pominięcie) przy analizie prawnej i uznanie, że samodzielne (jednostronne) kształtowanie przez bank wartości kursów kupna i sprzedaży określanych w Tabelach kursów walut należy uznać za działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające interesy konsumentów, podczas, gdy:

a. art. 111 prawa bankowego formułuje uprawnienie (a jednocześnie obowiązek) banku do samodzielnego, jednostronnego ustalania i publikowania kursów walut bez konieczności indywidualnego ich ustalania z poszczególnymi klientami ich wartości;

b. ust.2 lic. załącznika do Dyrektywy 93/13 przewiduje, że kurs waluty może być przez dostawcę (tu bank) ustalany w momencie dostawy (wyłaty lub spłaty kredytu) a art. 111 ust.1 pkt 4 prawa bankowego daje bankowi podstawę do ustalania kursów w tabeli banku (co oznacza, że publikowanie kursów w tabelach kursowych banku – na mocy art. 1 ust.2 Dyrektywy – powinno być wyłączone spod oceny z perspektywy abuzywności);

c. wszystkie tabele kursowe funkcjonujące na rynku są cennikami i tym samym są ustalane w ramach swobody ustalania cen, co jednak nie prowadzi do przyjęcia ich abuzywności, a tym samym kryterium dowolności ustalania kursu jest bezużyteczne dla oceny abuzywności klauzul przeliczeniowych;

8. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 2 k.c., art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego oraz w zw. z art. 6 ust.1 Dyrektywy 93/13 polegające na błędnej ich wykładni i uznaniu, że konsekwencją

stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umowy kredytu w zakresie odnoszącym się do przeliczeń jest nie tylko bezskuteczność tych postanowień ale także nieważność umowy kredytowej;

9. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 358 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 24 stycznia 2009 roku polegające na jego pominięciu i uznaniu, że w polskim porządku prawnym obowiązuje przepis dyspozytywny, którym mógłby znaleźć zastosowanie do umowy kredytu do rozliczeń dokonywanych na jej podstawie;

10. naruszenie prawa materialnego- art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. oraz art. 189 k.p.c. art. 6 ust.1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji REP oraz art. 2 i art. 3 Traktatu o Unii Europejskiej poprzez ich niezastosowanie i bezpodstawne ustalenie nieważności umowy kredytowej, w sytuacji, gdy zastosowanie tak daleko idącej sankcji oznacza naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego, jakimi są: zasada równości, zasada pewności prawa i zasada proporcjonalności;

11. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c. oraz art. 6 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu wskutek uznania, że strona powodowa jest bezpodstawnie zubożona względem banku, a pozwany bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów, mimo, że powodowie nie zwrócili na rzecz banku kwoty wypłaconej tytułem kredytu.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Sformułował też wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie, z powołaniem na przepis art. 380 k.p.c., pozwany wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego wydanego na rozprawie w dniu 11 maja 2021 roku o pominięciu dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości poprzez zmianę tego postanowienia i dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny tego dowodu na tezę szczegółowo wskazaną w apelacji.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 23 września 2022 roku pozwany podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie, z ostrożności, podniósł ewentualny zarzut zatrzymania kwot dochodzonych i zasądzonych w sprawie, tj. kwoty 8.396,52 franków szwajcarskich oraz kwoty 129.794,66 zł wraz z odsetkami do czasu zaoferowania przez stronę powodową zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia banku o zwrot kwoty 174.844,61 zł wypłaconej w związku z umową kredytową nr (...) z dnia 28 listopada 2006 roku. Do tego wniosku załączone zostały uwierzytelnione kopie pism skierowanych przez pełnomocnika pozwanego do każdego z powodów, z uwierzytelnionymi kopiami dowodów ich doręczenia (k. 704 i 721-723 - w dniu 8 września 2022 roku co do M. M. (1); k. 724 i 741-743 – w dniu 31 sierpnia 2022 roku co do I. R. i k. 744 i 761- 764 – w dniu 30 sierpnia 2022 roku co do M. R.).

Powodowie na rozprawie w dniu 16 lutego 2023 roku wnieśli o nieuwzględnienie zarzutu zatrzymania, podtrzymując w pozostałym zakresie dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja pozwanego została oddalona jako bezzasadna, jednakże zaskarżony wyrok należało częściowo zmienić w związku z uwzględnieniem podniesionego przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem II instancji zarzutu zatrzymania.

I. Co do zarzutów naruszenia prawa procesowego:

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniesie się do zarzutów naruszenia prawa procesowego (zarzuty I.).

Skarżący zarzucał także, że Sąd I instancji błędnie ocenił zeznania świadków M. O. i M. B. oraz powódki M. M. (1), a także nie nadał odpowiedniego znaczenia złożonej wraz z odpowiedzią na pozew dokumentacji kredytowej. W tym zakresie postawił zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Według apelującego Sąd I instancji dokonał oceny w/w dowodów z naruszeniem tej regulacji poprzez wadliwą i wybiórczą ocenę materiału dowodowego.

Wyjaśnić należy, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Jeśli nawet istnieją wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, ale przy tym nie wykraczają one poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124).

Sąd odwoławczy zapoznał się z treścią zeznań świadków i powódki M. M. (1), które zostały utrwalone również w formie audiowizualnej, i nie dopatrywał się w ich ocenie naruszeń, które prowadziłyby do zmiany poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń. Przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, nawet jeśli w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne – co jednak w niniejszej sprawie nie ma miejsca. Skarżący nie wykazał bowiem, aby wnioskowanie Sądu było sprzeczne z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego. W rozbudowanych ponad miarę zarzutach naruszenia prawa procesowego oraz w zarzutach związanych z błędnymi ustaleniami stanu faktycznego skarżący dąży w istocie do wyciągnięcia z materiału dowodowego korzystnych dla banku wniosków. Takie działanie należy uznać jedynie za nieuprawnioną polemikę.

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał zeznania powódki M. M. (1) za wiarygodne. W sposób jasny i konkretny opisała przebieg procedury udzielenia spornego kredytu. Odnosiła się do faktów, a treść jej zeznań była spójna i logiczna. Do zmiany ich oceny nie mogły doprowadzić – choć wiarygodne - zeznania świadków – pracowników pozwanego – M. O. oraz M. B.. Świadczenie ci zeznawali w sposób ogólny na temat przebiegu modelowych i standardowych rozmów kredytobiorców z doradcami kredytowymi banku. W ocenie Sądu odwoławczego fakt złożenia przez świadków zeznań na temat w jaki sposób w ogólności i co do zasady przebiegały rozmowy kredytowe oraz procedura kredytowa w żadnej mierze nie prowadzi do ustalenia jakie konkretnie informacje przekazano powodom podczas ich obsługi związanej z zawieraniem umowy kredytowej. Jedynie tego rodzaju depozycje świadków należałoby uznać za istotne dla przedmiotu sprawy.

Podkreślenia wymaga, że strona pozwana nie przedstawiła żadnych kontrdowodów przeciwko uznanym za wiarygodne zeznaniom powódki M. M. (1) – np. kopii symulacji lub broszur informacyjnych, które były przedstawione jej lub pozostałym powodom w momencie zawierania kredytu, a które podważyłyby wiarygodność zeznań powodów lub prowadziłyby do innych wniosków. Za taki rodzaj dowodu nie może być uznane powołane w apelacji, załączone do pozwu dokumenty (Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej oraz pisma okólne z dnia 6 lutego 2006 roku i z dnia 19 czerwca 2006 roku), albowiem nie wynika z tych dokumentów (np. poprzez ich parafowanie), że powodowie zapoznali się z ich treścią lub że w ogóle broszury takie zostały im przedstawione. Już teraz zasygnalizować należy – co zostanie rozwinięte w dalszej części uzasadnia, że to na przedsiębiorcy spoczywał obowiązek pełnego i rzetelnego poinformowania konsumenta o możliwym ryzyku kredytowym, z którego wykonania pozwanego nie zwalniałby nawet brak zainteresowania ze strony powodów przedstawianymi informacjami. Jednocześnie broszura – Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej w istocie nie odzwierciedla faktycznego ryzyka powodów, albowiem przedstawione dane nie odnoszą się do zaciąganego przez nich kredytu, ale dotyczą zobowiązania na kwotę 150.000 zł (k. 220v). Warto podkreślić, że w broszurze z 2006 roku w każdym z możliwych wyliczonych wariantów zmian kursu i stóp procentowych rata kredytu frankowego była niższa, niż złotówkowego. Takie informacje, których rzetelności Sąd oczywiście nie weryfikuje w sposób oczywisty determinowały decyzję kredytobiorców. Zwrócić też należy uwagę, że jeden z dokumentów o ryzyku kursowym datowany jest na rok 2010 zatem opracowany został na cztery lata po zawarciu umowy. Nadto zamieszczone w niej wykresy dotyczą jedynie okresu historycznego, a nie możliwych

wahań w przyszłości. W tej sytuacji należało uznać, że zeznania powodów mogły stanowić podstawę czynienia ustaleń w niniejszej sprawie.

Strona pozwana postawiła zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. również w odniesieniu do nieprawidłowego ustalenia określonych w tym zarzucie okoliczności. Ze względu jednak na jego błędną konstrukcję, która odnosi się do błędnego ustalenia przez Sąd I instancji stanu faktycznego, uchyla się on spod kontroli instancyjnej. Przez przyzmat naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. można kwestionować jedynie przyznanie wiarygodności lub jej odmowę w stosunku do określonych dowodów. Nie mogą być w ramach tego zarzutu roztrząsane okoliczności faktyczne. Chcąc kwestionować ustalenia stanu faktycznego pozwany winien postawić w tym zakresie zarzut sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wywiedziony na podstawie art. 368 § 1¹ k.p.c. – co z resztą pozwany czyni w dalszej części zarzutów apelacyjnych – ponieważ zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie są tożsame. Z tego względu Sąd odwoławczy nie będzie się do kwestii w nim przywołanych szerzej odnosił. Zarzut ten pośrednio dotyczy także ewentualnego naruszenia prawa materialnego (ocena indywidualnego uzgodnienia umowy, naruszenia interesów konsumentów), co będzie przedmiotem rozważań w dalszej części uzasadnienia i to podobnie jak ocena § 22 ust. 1 pkt 1 lit. a umowy i pkt 3 COU.

Pozwany kwestionował trafność pominięcia przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości. Sąd Okręgowy nie popełnił jednak w tym zakresie błędu. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia – dał dostateczną podstawę do przyjęcia, że sporna umowa jest nieważna, a kwestionowane klauzule są abuzywne. W związku z tym dowód z opinii biegłego należało uznać za nieistotny i to również z tego powodu, że w głównej mierze dotyczył on kwestii związanych z wykonywaniem spornej umowy (rynkowości kursów w tabelach pozwanego, itd.), które to okoliczności ze względu na moment dokonywania oceny abuzywności, tj. moment zawarcia umowy, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

II. Co do błędnego ustalenia stanu faktycznego:

Pozwany postawione zarzuty naruszenia prawa procesowego, które zostały omówione w punkcie I.1. niniejszego uzasadnienia, powiązał z zarzutami odnoszącymi się do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, o których mowa w art. 368 § 1¹ k.p.c. Sąd odwoławczy dla przejrzystości prowadzonych rozważań wyodrębnił je w treści uzasadnienia wydanego wyroku do odrębnego punktu, albowiem zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych i zarzuty naruszenia prawa procesowego – choć często ze sobą powiązane - nie są tożsame.

Przed przystąpieniem do ich szczegółowego omawiania wyjaśnić należy – co całkowicie umyka skarżącemu w niniejszej sprawie – że zgodnie z art. 327¹ § 1 pkt 1) i § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. Sąd zarówno pierwszej jak i drugiej instancji jest zobowiązany do ustalania faktów jedynie w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia zawisłej przed nim sprawy, czego emanacją jest także treść art. 235² § 1 pkt 2) k.p.c. Nie stanowi więc jakiegokolwiek uchybienia nieustalenie przez Sąd I instancji faktów, które wprawdzie wynikają z wiarygodnego materiału dowodowego, ale nie mają żadnego wpływu na trafność zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia i to w szczególności, gdy ustalanie dalszych okoliczności miałyby jedynie dotyczyć faktów towarzyszących i pozostających bez jakiegokolwiek wpływu na merytoryczną ocenę powództwa.

Skarżący twierdził, że Sąd I instancji nie ustalił wskazywanych przez niego faktów. Co prawda w dużej mierze wynikają one z zeznań świadków oraz przedłożonej dokumentacji okołokredytowej, ale pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem w przypadku stosowania art. 385¹ k.c. istotna jest jedynie chwila zawarcia spornej umowy i faktyczny przebieg procedury kredytowej, a nie jej hipotetyczny i modelowy przebieg. Sąd odwoławczy pokrótce odniesie się do wskazywanych przez pozwanego jako nieustalonych okoliczności sprawy.

Nieustalenie przez Sąd sposobu ukształtowania w pozwanym banku procedur kredytowych, oferty pozwanego, przebiegu modelowych i typowych rozmów przedkontraktowych oraz przekazywanych w ich trakcie informacji i

innych podobnych okoliczności pozostawało bez znaczenia dla sprawy, albowiem – o czym już również wyżej – nie wykazano, aby wobec powodów zastosowano te wszystkie mechanizmy (brak istotnych kontrdowodów na przełamanie wniosków wynikających z zeznań powodów dot. faktycznego przebiegu postępowania o kredyt). Nie wykazano przy tym, że powodowie mogli w sposób realny i faktyczny negocjować kursy wypłaty oraz spłaty kredytu, wysokość marży i prowizji, a ustalenie możliwości wpływu konsumentów na inne parametry zobowiązania pozostaje bez wpływu na ocenę zastosowanie art. 385¹ k.c., albowiem nie dotyczy zakwestionowanych klauzul przeliczeniowych.

Bez znaczenia są także fakty, że w kredytach denominowanych bank musiał kupić franki, aby zabezpieczyć pozycję walutową, albowiem oceny abuzywności dokonuje się zawsze z perspektywy tylko i wyłącznie interesów konsumenta a działania przedsiębiorcy w celu zabezpieczenia spornej transakcji pozostają bez znaczenia i to podobnie jak okoliczność, że tabela kursowa banku zmieniała się w zależności od sytuacji na rynku międzywalutowym. Jest to bowiem okoliczność związana z zakresem wykonywania umowy, a klauzula niedozwolona – o czym jeszcze niżej – krzywdzi konsumenta już z samego faktu istnienia w umowie, a nie ze sposobu jej faktycznego stosowania przez przedsiębiorcę. Wynika to z przyjętego momentu dokonywania kontroli sądowej (moment zawarcia umowy) i z tego względu co do zasady bez znaczenia pozostaje wszystko to, co wydarzyło się po zawarciu umowy stron.

Odnosząc się do kwestii związanych z twierdzeniami pozwanego, że posiadał on w swojej ofercie kredyty zarówno złotówkowe, jak i powiązane z walutą obcą, które miał przedstawiać potencjalnym kredytobiorcom, to pozostaje to bez wpływu na ocenę przesłanek abuzywności klauzul przeliczeniowych i ważności samej umowy, ponieważ nawet gdyby tak było, to fakt ten nie wyłączałby stosowanie mechanizmu z art. 385¹ k.c. Nawet jeśli konsument decyduje się na wybór produktu kredytowego powiązanego z walutą CHF po uprzednim przedstawieniu oferty kredytu złotowego, to nie uniemożliwia to dokonywania kontroli zgodności z prawem zobowiązania zaciągniętego w taki sposób.

Skarżący sporo uwagi poświęcił wątkom związanym z walutą wypłaty i spłaty kredytu, twierdząc, że powodowie mogli uzyskać wypłatę kredytu i spłacać go bezpośrednio w walucie franka szwajcarskiego. W tym zakresie znaczenie ma treść umowy, tj. § 4 ust. 3 pkt 2 i pkt 4. Wyjaśnić przy tym należy, że istota art. 385¹ k.c. sprowadza się do tego, że nawet jeśli co do zasady konsumenci w momencie zawierania umowy złożyli oświadczenie woli, w którym wyrazili zamiar bycia związanym określonym stosunkiem prawnym i wchodzącymi do jego treści poszczególnymi zapisami umownymi (tu: wypłata kredytu w PLN i jego spłata w tej walucie), to konstrukcja mechanizmu abuzywności sprowadza się do ich następczego wyeliminowania, jeśli narusza ona interesy konsumenta w sposób określony w tym przepisie i to niezależnie od tego czy początkowo kredytobiorcy złożyli oświadczenie woli wyrażające zgodę na bycie związanym tak ukształtowanym węzłem obligacyjnym, a także że w ofercie przedsiębiorcy istniała możliwość wyboru podobnego produktu o odmiennie ukształtowanym mechanizmie spłaty i wypłaty kredytu. Sąd nie bada innych hipotetycznych możliwości ukształtowania stosunku kredytowego stron. Każdy konsument ma bowiem prawo oczekiwać od przedsiębiorcy elementarnej kontraktowej uczciwości, która jest oceniana po zawarciu umowy przez pryzmat art. 385¹ k.c., nawet jeśli konsument dobrowolnie godził się na wybór określonego produktu.

W związku z tym, nawet jeśli u pozwanego banku była możliwość zawarcia umowy o kredyt powiązany z walutą CHF, którego wypłata i spłata miałby być realizowane w CHF, to aktualnie nie ma to żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zawarta między stronami umowa jest jednoznaczna w zakresie w jakim dotyczy waluty wypłaty i spłaty kredytu. Ze względu na to, że sporny kredyt był przeznaczony na finansowanie zobowiązań w Polsce, to zgodnie z treścią umowy mógł zostać wypłacony jedynie w walucie PLN. Wypłata w walucie wymiennej była możliwa jedynie wówczas, gdyby kredyt miał finansować zobowiązania za granicą lub miałby służyć spłacie innego kredytu walutowego. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Również i spłata kredytu – w myśl treści § 13 ust.1 i 7 umowy – mogła odbywać się jedynie w PLN, albowiem następowała ona automatycznie poprzez obciążanie rachunku ROR, który był prowadzony w złotych.

Przy tak ukształtowanych zapisach umowy kredytobiorca-konsument nie miał jakiegokolwiek wpływu po jej zawarciu na sposób wypłaty i spłaty kredytu. Nie mógł zrezygnować z wypłaty i spłaty kredytu w PLN. Nie są więc trafne twierdzenia apelacyjne, że z umowy kredytu wynika możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, albowiem – co

należy podkreślić – na moment zawarcia umowy spłata kredytu w walucie franka szwajcarskiego nie była możliwa. Powodowie wybrali produkt pozwanego scharakteryzowany w spornej umowie i to on podlega ocenie w toku procesu. Z tych samych względów nie ma potrzeby odnoszenia się do okoliczności związanej z możliwością przewalutowania kredytu, albowiem skorzystanie z tej możliwości również było obwarowane wyrażeniem zgody przez bank.

Co do zarzutów ustalenia przez Sąd I instancji okoliczności nie wynikających z materiału dowodowego, to one również nie znalazły akceptacji w ocenach Sądu Apelacyjnego. Większość wskazywanych przez pozwanego w tym zarzucie kwestii, w tym kwestia sposobu przedstawienia powodom oferty kredytowej oraz przebiegu rozmów przedkontraktowych wynika z uznanych za wiarygodne i mające istotne znaczenia dla sprawy zeznań powodów przy jednoczesnym braku kontrdowodów, które prowadziłyby do zmiany oceny zeznań strony powodowej. Kwestionowane w tym zakresie przez skarżącego ustalenia wprost wynikają z treści uznanych za wiarygodne zeznań powodów oraz przedłożonych dokumentów. Zostały one ustalone w sposób prawidłowy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał wszystkie podniesione przez pozwanego zarzuty co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia za nietrafne (zarzut II.). Z tego względu Sąd II instancji stwierdza, że w pełni podziela ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny, który został przedstawiony w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 432-435) i przyjmuje go za własny.

III. Co do zarzutów naruszenia prawa materialnego:

Nie ulega wątpliwości, że sporny kredyt był zobowiązaniem należących do grupy kredytów denominowanych walutą franka szwajcarskiego i nie był przy tym kredytem walutowym. Kwestia ta została wyjaśniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w wyroku z 30 września 2020 r. o sygn. I CSK 556/18, LEX nr 3126114, przedstawił różnice pomiędzy kredytem indeksowanym, denominowanym a walutowym. Wskazano w powołanym judykacie, że w kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdzie strony umówiły się, że wskazana w umowie kwota 75.280 CHF zostanie wypłacona przez bank w złotych polskich, a spłata kredytu na dzień zawarcia umowy mogła następować i następowała jedynie w PLN. Sporny kredyt nie może być zakwalifikowany jako walutowy, ponieważ w tego rodzaju zobowiązaniu kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, jej wypłata następuje w walucie obcej, a spłata kredytu również jest dokonywana w tej walucie. Kredytobiorcy w momencie zawarcia spornej umowy nie mieli możliwości wypłaty i spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji, co zostało omówione już powyżej.

Dla zastosowania art. 385¹ k.c. konieczne jest przypisanie jednej ze stron statusu konsumenta. Skarżący nie kwestionuje, że powodowie podpisali umowę kredytową jako konsumenci.

Według pozwanego Sąd Okręgowy naruszył art. 385⁽¹⁾ k.c. w zakresie w jakim uznał, że umowie istnieją klauzule niedozwolone. W pierwszej kolejności wskazać należy, że obecnie w orzecznictwie, w tym Sądu Najwyższego dominuje pogląd, który Sąd Apelacyjny podziela, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego waloryzowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji i denominacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki SN z: 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; 11 grudnia 2019 r., #V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; #3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22). W orzecznictwie TSUE również podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki TSUE z dnia: 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i K. R., pkt 49-50; 26 lutego 2015 r., C-143/13, M., pkt 54; 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, V. H., pkt 33; 20 września 2017 r., C-186/16, A. i in., pkt 35).

Zaznacza się także, że postanowienia umowne, które uzależniają warunki waloryzacji świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku – bowiem oparte zostały na ustalanych w dowolny sposób tabelach kursowych banku – są nieuczciwe, albowiem są przejawem wykorzystywania pozycji dominującej przedsiębiorcy i prowadzą do naruszenia równowagi kontraktowej. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazał, że postanowienia umowy mają charakter niedozwolony, gdy określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, LEX nr 2771344, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115). Jednocześnie oceny czy kredytobiorca miał zapewnioną taką możliwość należy dokonywać na chwilę zawarcia umowy (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2).

Sąd odwoławczy nie ma wątpliwości, że powodowie na podstawie ukształtowanego w umowie mechanizmu denominacji, który opierał się na odesłaniu do tabel kursowych pozwanego, nie mieli zapewnionego właściwego standardu ochrony konsumenckiej, który został opisany powyżej. Przeliczanie kwoty kredytu z CHF na PLN, jak i mechanizm spłaty poszczególnych rat kredytowych, następowało na podstawie kursów ustalanych przez pozwanego i ogłaszanych w jego tabeli kursowej i to bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, czego nie można uznać za mechanizm jednoznaczny i jasny dla konsumenta. Jednocześnie w kontekście oceny abuzywności – a więc na moment zawierania umowy – powodowie nie mieli jakiegokolwiek, czy to na podstawie umowy czy też z informacji uzyskanych od pracownika pozwanego, wiedzy na temat sposobu tworzenia tabeli kursowej. Nie wykazano także, aby w sposób pełny i rzetelny wyjaśniono im ten mechanizm w trakcie rozmowy z doradcą kredytowym. Nawet w uzasadnieniu apelacji bank nie wskazał na jakiegokolwiek mechanizmy umowne, które mogłyby być znane kredytobiorcom w momencie zawierania umowy, które w jakikolwiek sposób wskazywałyby na sposób tworzenia tabel kursowych przez pozwanego. Treść umowy w zakresie w jakim odnosi się do tabel kursowych wskazuje jedynie, że bank tego rodzaju tabele stosuje oraz gdzie są one dostępne. Nie podano natomiast na podstawie jakich czynników i w jaki sposób tabela jest ustalana.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażono pogląd, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak m.in. wyrok TSUE z 18 listopada 2021 r., sygn. C-212/20, Legalis nr 2632867).

W rozpoznawanej sprawie odesłania do tabel kursowych banku, które zawarte zostały w umowie, i które były dla powodów wiążące, są całkowicie nieweryfikowalne i blankietowe. Nie wskazano żadnych umownych ograniczeń w swobodzie kształtowania tabeli poprzez skonkretyzowanie mechanizmu ich tworzenia czy obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walut. Nie było również żadnych kryteriów pozwalających w sposób przewidywalny określić wysokość ciążącego na powodach zobowiązania. W sytuacji, w której umowa w żaden sposób nie precyzuje parametrów, według których bank kształtuje kursy kupna/sprzedaży waluty, to należy przyjąć, że sposób tworzenia tabeli kursowej nie został określony w sposób jednoznaczny, co stwarzało możliwość podejmowania działań dowolnych, a przez to naruszało interesy konsumenta i dobre obyczaje. W konsekwencji bowiem konsument nie tylko nie miał wpływu na poczynania banku, lecz nawet nie mógł w efektywny sposób sprawdzić, czy bank nie podejmuje działań zmierzających do jego pokrzywdzenia, np. niesprawiedliwie zawyżając kurs. Prowadziło to do zachwiania elementarnej równowagi kontraktowej stron i tym samym do nieuzasadnionego uprzywilejowania banku w stosunku do kredytobiorcy (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Należy wyjaśnić,

że nawet jeśli w banku obowiązywały pewne procedury związane z ustalaniem kursu w tabelach walutowych, które z perspektywy przedsiębiorcy były jasne i obiektywne, to w żadnym stopniu nie wpływa to na ocenę abuzywności, albowiem tę przeprowadza się zawsze z perspektywy konsumenta i to z chwili zawarcia umowy.

W niniejszej sprawie interesy powodów zostały naruszone także ze względu na brak ograniczenia banku w kształtowaniu jego tabel kursowych. Kwotę kredytu i poszczególnych rat przeliczono bowiem po kursie publikowanym w tabelach walutowych pozwanego, które były tworzone bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego przewidzieć wysokość ciężącego na powodach zobowiązania. Postanowienia umowne, jako sformułowane ogólnikowo, nie pozwalały kredytobiorcy na samodzielne, jednoznaczne ustalenie wysokości zobowiązania na dzień jego wymagalności. Oceny tej nie zmieniałoby nawet ustalenie, że kursy CHF stosowanego przez pozwanego nie odbiegają od kursów stosowanych w obrocie konsumenckim, opierających się na popycie i podaży, czy kursów publikowanych przez NBP, albowiem są to okoliczności z zakresu wykonywania umowy, która jest nieistotna dla oceny abuzywności. Możliwość stwierdzenia abuzywności nie wyklucza także okoliczność że stosowanie tabel kursowych stworzonych przez bank w tzw. umowach frankowych miało charakter pewnego utrwalonego zwyczaju.

Jednocześnie wobec powodów w dostateczny sposób nie wykonano także obowiązku informacyjnego. Sam fakt obowiązywania w banku określonych procedur udzielania kredytów powiązanych z walutą obcą – na czym w dużej mierze skupiał się w apelacji pozwany – w żadnej mierze nie prowadzi do uznania, że zostały one zastosowane wobec powodów, co zostało już omówione we wcześniejszych częściach uzasadnienia. Podkreślić trzeba, że czym innym jest gołosłowne wskazanie kredytobiorcy, że ryzyko kredytowe i walutowe istnieje, a zupełnie czym innym jest przedstawienie mu rzetelnych, pełnych i wyczerpujących informacji na ten temat i wyjaśnienie mu, że kurs CHF może wahać się in plus o 5%, 10% czy nawet 50%, 100% lub więcej procent. Wprawdzie w dacie zawarcia umowy kredytowej stron nikt tego nie przewidywał, ale nie było to całkowicie niemożliwe, co z resztą urzeczywistniło się w kolejnych latach. Podkreślić przy tym należy – co bank z pewnością wiedział – że w momencie zawierania spornej umowy kurs CHF był sztucznie utrzymywany na niskim poziomie przez instytucje Szwajcarii. Potęgowało to ryzyko, że kurs może wzrosnąć w niekontrolowany sposób w sytuacji jego uwolnienia i kształtowania go w sposób rynkowy. Okoliczność ta podwyższała stopień staranności pozwanego co do jasnego zobrazowania potencjalnego ryzyka i jego wpływu nie tylko na wysokość rat, ale też całość zadłużenia, które mogło przewyższać wartość nabywanego za kredyt majątku. Trudno więc uznać – jak sugeruje to pozwany w swojej apelacji – że procedura udzielania kredytu wobec powodów została przeprowadzona w dostatecznie prawidłowy sposób.

Do odmiennych wniosków nie prowadzi okoliczność, że kredytobiorcy w § 30 ust.1 umowy oświadczyli, że zostali poinformowani, że ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu. Ma ono charakter całkowicie blankietowy. Fakt, że kursy walut się zmieniają oraz że inny jest kurs kupna waluty od jej sprzedaży jest powszechnie znany. Na podstawie tych podstawowych informacji nawet przeciętny kredytobiorca mógł się spodziewać, że uzależnione od kursu franka raty kredytu nie będą równe – mogą maleć i rosnąć. Podpisane przez kredytobiorców zapewnienie nie pozwala na ustalenie, że udzielone im informacje wykraczały poza tę oczywistość. Co do zasady każdy przeciętny konsument ma co do zasady świadomość tego, że kursy walut wahają się. W związku z tym trudno znaleźć podstawy do zakwestionowania wiarygodności zeznań powodów i przyjęcia, że obowiązek informacyjny został zrealizowany przez pozwanego w sposób pełny i rzetelny, a nie jedynie pobieżny i ogólny. Ostatecznie należało więc stwierdzić, że powodom nie udzielono pełnych i rzetelnych informacji, które pozwoliłyby im na oszacowanie ryzyka kredytowego i obiektywną ocenę sytuacji, w której mieli znaleźć się po podpisaniu umowy. W związku z tym nie można przyjąć, że w chwili zawarcia umowy kredytu sposób działania klauzul przeliczeniowych był dla powodów zrozumiały.

Końcowo należy wskazać, że wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej wymóg przejrzystości warunków tej umowy, przewidujących, że waluta obca jest walutą rozliczeniową i że frank szwajcarski był walutą spłaty - co powoduje skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę - jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na

to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy (zob. wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19, LEX nr 3183143 – tzw. wyrok francuski). Sąd odwoławczy – na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego - nie ma wątpliwości, że pozwany bank tego rodzaju informacji powodom nie dostarczył, a całe ryzyko kursowe w istocie zostało przerzucone na powodów.

Do odmiennej oceny nie prowadzi okoliczność, że bank może prowadzić działalność kantorową. Czym innym jest bowiem oferowanie sprzedaży lub kupna walut obcych, a czym innym dokonywanie przeliczenia (indeksacji) kwoty raty wyrażonej w harmonogramie w CHF do waluty polskiej. W pierwszym przypadku bank ustala kursy wobec potencjalnych przyszłych kontrahentów, którzy dopiero mają zawrzeć z nim określoną umowę w ramach obrotu walutowego. Grają zatem tutaj rolę czynniki rynkowe i o ile oferta banku nie jest z tego punktu widzenia korzystna dla uczestników tego obrotu, to nie dochodzi do nawiązania stosunku prawnego. W przypadku badanym w niniejszej sprawie, stosunek prawny już istnieje pomiędzy stronami i dopiero w jego trakcie kredytobiorca jest stawiany przed faktem dokonanym – ustalonym każdorazowo jednostronnie przez bank kursem, którego nie ma możliwości zweryfikować i go zmienić. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy w tym kluczowym zakresie, co wiązało się z nierównowagą stron. Wszystkie te okoliczności wskazują na istnienie konkretnego, a nie tylko abstrakcyjnego naruszenia interesu powodów i to w sposób rażący.

Za niezasadne Sąd odwoławczy uznał twierdzenia strony pozwanej co do możliwości negocjacji i indywidualnego uzgodnienia umowy. Nie znajdują one odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Możliwość indywidualnego uzgadniania umowy w rozumieniu 385⁽¹⁾ § 3 k.c. to możliwość realnego wpływania na jej treść. Należy podzielić pogląd, że do uznania postanowienia za indywidualnie uzgodnione nie wystarcza ustalenie, że cała umowa była przedmiotem negocjacji, ale należy ustalić, że przedmiotem negocjacji (indywidualnych ustaleń) było konkretne jej postanowienie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2019 r., IV CSK 443/18, LEX nr 2775316). Nawet jeśli strona powodowa samodzielnie zdecydowała się na zawarcie umowy o kredyt denominowany walutą CHF, mając przy tym do wyboru również kredyt złotówkowy oraz samodzielnie wypełniła i złożyła wniosek kredytowy, w którym wybrała pewne nieliczne parametry kredytu, takie jak jego wysokość, metoda spłaty, okres kredytowania, waluta spłaty czy waluta kredytu, to nie prowadzi to do uznania, że indywidualnym ustaleniom podlegały zakwestionowane zapisy przeliczeniowe. Konsument w realiach niniejszej sprawy nie mogli wybrać czy chcą, aby przeliczenie odbywało się według tabel kursowych pozwanego na określonych i znanych mu zasadach, czy np. na podstawie tabel NBP lub innych mierników. Kwestia ta nie została w ogóle podniesiona we wniosku i na etapie rozmów przedkontraktowych, a więc brak jest podstaw do wywodzenia, że sporne zapisy zostały uzgodnione indywidualnie. Nie naprowadzono żadnych dowodów na to, że negocjacom poddano klauzule przeliczeniowe, tj. zapisy odwołujące się do tabel kursowych pozwanego, która to okoliczność jest relewantna z punktu widzenia osi sporu.

Mając powyższe na uwadze Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego co do abuzywności zapisów umowy, które dotyczyły odesłania do tabel kursowych bank.

Sąd Apelacyjny podziela przy tym zapatrywanie apelującego, że sama denominacja nie miała charakteru niedozwolonego – i to nawet ta oparta na tabelach na tabelach kursowych przedsiębiorcy. Mechanizm ten musi być jednak zgodny z wyżej przedstawionymi argumentami oraz w szczególności z art. 385¹ k.c. i art. 69 pr. bankowego, a ten w spornej umowie nie miał takiego charakteru. Nieistotne jest przy tym, że w 2008 r. żaden przepis powszechnie obowiązującego prawa nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy czy też nie precyzował jakie konkretnie informacje bank miał przekazywać, albowiem nie zwalniało to banków z uczciwości i z obowiązku dołożenia należytej staranności przy realizacji obowiązków przedkontraktowych, co wynika z art. 385¹ k.c. Nie ma przy tym znaczenia również to, że w 2008 r. mechanizm przeliczeniowy kształtowany w sporny sposób w istocie miał charakter zwyczaju wśród banków. Nie wyłącza to jednak możliwości kontroli jego

abuzywności. Stosując art. 385¹ k.c. i n. Sąd nie dokonuje oceny interesów nierzetelnie działającego przedsiębiorcy. Abuzywności bada się jedynie z perspektywy konsumenta, na co wprost wskazuje art. 385¹ k.c.

Zarówno w świetle treści art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385¹ § 1 k.c., zapisy odwołujące się do tabel kursowych podlegały wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczne ex lege i niewiążące pozwanym, a w związku z tym winny być traktowane jako nigdy nie istniejące (zob. np. wyrok TSUE z 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Umowa – wbrew zapatrywaniom pozwanego – nie może obowiązywać po wyeliminowaniu z jej treści wcześniej omówionych zapisów niedozwolonych. W wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 2 września 2021 r., C-932/19 (LEX nr 3215513 – tzw. wyrok węgierski) wskazano, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku umowy, pod warunkiem, że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać oraz że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.

Należy podkreślić, że w polskim porządku prawnym aktualnie brak jest jakichkolwiek przepisów powszechnie obowiązujących, które umożliwiłyby uregulowanie między stronami kwestii związanych z przeliczeniami walutowymi kredytu. Ustawodawca nie podjął się takiej regulacji ani w ustawie prawo bankowe, ani w szczególności w ustawie z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – pr. bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa). Takiego charakteru nie ma w szczególności art. 69 ust. 2 pkt 4a pr. bankowego oraz art. 69 ust. 3 pr. bankowego.

Nie może tego rodzaju regulacji stanowić również art. 358 k.c. Jego zastosowanie nie było możliwe, albowiem jest to okoliczność z zakresu wykonywania spornej umowy i nie ma wpływu na ocenę abuzywności spornych klauzul przeliczeniowych i denominacyjnych, których pochodną jest kwestia możliwości utrzymania spornej umowy w mocy. Przepis ten stanowiący, że wartość waluty obcej (na potrzeby przeliczenia zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską) określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, wszedł bowiem w życie 24 stycznia 2009 r., zatem po zawarciu przez strony umowy kredytu. Wprowadzająca go ustawa o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe z 23 października 2008 r. (Dz. U. nr 228, poz. 1506), nie zawiera zaś przepisów intertemporalnych przewidujących możliwość jego zastosowania do stosunków prawnych wcześniej nawiązanych. Przed wejściem tej nowelizacji w życie, art. 358 k.c. wyrażał jedynie zasadę walutowości, której zakres był ograniczony – m.in. w stosunku do banków – przez regulacje prawa dewizowego (por. art. 4 pkt 3 ustawy z 18 grudnia 1998 r. – Prawo dewizowe, Dz. U. nr 160, poz. 1063 ze zm.). Art. 358¹ § 2 k.c. nie mógł znaleźć zastosowania także ze względu na to, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono i w której był on przez powodów spłacany, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego, a waloryzacja walutowa została zastrzeżona w umowie wyłącznie dla potrzeb rozliczeniowych, należało uznać, że przedmiotem zobowiązania nie jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, co uniemożliwia zastosowanie przywołanej regulacji.

W powołanej już wyżej sprawie C-19/20 TSUE uznał, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie

nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez przepisy krajowe, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Stoją jednak na przeszkodzie temu, by sąd usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany istoty tego warunku. Oznacza to, że aby w ogóle móc mówić o możliwości wypełnienia luki i utrzymania pozostałej części umowy w mocy, konieczne jest spełnienie dwóch warunków – zagrożenia interesów konsumenta (co zostało wykazane) oraz wola konsumenta co do utrzymania spornej umowy w mocy.

Powodowie w niniejszej sprawie konsekwentnie podnosili zarzut nieważności całej umowy, w związku z tym trudno przyjąć, że wyrazili oni jakiegokolwiek oświadczenie woli, które umożliwiłby wypełnienie powstałej luki jakimkolwiek innym mechanizmem przeliczeniowym. Dodatkowo w trakcie postępowania apelacyjnego powodowie (k. 774, 776 i 778) złożyli oświadczenia, w których jednoznacznie wskazali, że nie wyrażają zgody na sanowanie spornych postanowień i wnoszą o uznanie nieważności umowy. Wyeliminowanie klauzul przeliczeniowych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej przez strony umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym jej przekształceniem, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe.

Sąd Apelacyjny zwraca także uwagę, że celem dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich jest nie tylko ochrona konsumentów, ale także przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom banków. Zaakceptowanie stanowiska pozwanego i utrzymanie umowy w mocy przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców, gdyż w przypadku zastosowania nielojalnego zapisu byłiby oni chronieni przez sąd krajowy, który uzupełniałby umowę w niezbędnym zakresie, chroniąc interes banku. Oznacza to, że tego rodzaju sankcję odstraszącą przed stosowaniem nieuczciwych praktyk należy uznać za w pełni właściwą.

Wprawdzie art. 385¹ § 1 k.c. nie przewiduje sankcji nieważności całego stosunku prawnego w przypadku ujawnienia w jego treści klauzul abuzywnych, to jednak trzeba mieć na uwadze, że uznanie bezskuteczności klauzul odnoszących się do przeliczania waluty według kursu narzucanego jednostronnie przez bank, powoduje niemożliwość realizowania całej spornej umowy. Skutek jest więc analogiczny do nieważności wynikającej z art. 58 § 1 k.c. Podkreślić przy tym należy, że powodowie konsekwentnie od samego początku postępowania wnosili o unieważnienie spornej umowy i nie wyrażali woli jakiegokolwiek przekształcenia umowy w umowę kredytu walutowego lub stricte złotowego. W świetle całokształtu orzecznictwa TSUE i wykładni w/w dyrektywy w tym zakresie zawsze decydujące jest stanowisko konsumentów, którzy mogą zrezygnować z sankcyjnego charakteru dyrektywy, a powodowie stanowczo wskazywali na nieważność spornej umowy. Sąd nie ma wątpliwości, że przyjęcie takiego stanowiska nie będzie prowadzić do pokrzywdzenia konsumentów, a nadto – na co wskazują okoliczności całej sprawy oraz treść oświadczeń powodów – mają oni świadomość następstw przyjęcia takiego stanowiska. Nie będzie ono jednak wiążące w innych postępowaniach, albowiem proces niniejszy dotyczy jedynie postępowania o zapłatę.

Końcowo podkreślić trzeba, że regulacje art. 385⁽¹⁾ k.c. i n. zostały wprowadzone do polskiego porządku prawnego ustawą z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, która stanowiła implementację m.in. dyrektywy 93/13/EWG. Oznacza to, że przy interpretacji art. 385⁽¹⁾ k.c. konieczne jest odniesienie się do w/w dyrektywy. Zgodnie z art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – który jako umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą parlamentu wiąże sąd – Trybunał Sprawiedliwości UE jest właściwy do orzekania m.in. o wykładni aktów przyjętych przez jednostki organizacyjnej Unii. Sądy państw członkowskich nie powinny przyjmować innej interpretacji przepisów prawa wspólnotowego niż wskazana w orzeczeniach TSUE, które zawierają wykładnie przepisów prawa, ze względu na zapewnienie jednolitego stosowania prawa wspólnotowego we wszystkich państwach europejskich. W związku z tym Sąd w niniejszym składzie jest związany przywołanymi wyżej judykatami TSUE, w których dokonywano wykładni przepisów dotyczących ochrony konsumentów przed nieuczciwymi postanowieniami umowy.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny wskazuje także, że wyeliminowanie z treści umowy o kredyt denominowany klauzul przeliczeniowych prowadzi do uznania, że w jej treści brak jest essentialia negoti umowy kredytowej w zakresie zapisów, które umożliwiają ustalenie kwoty do wypłaty kredytu oraz do ustalenia wysokości poszczególnych rat do spłaty. Sprzeczność umowy z art. 69 pr. bankowego ma charakter następczy i aktualizuje się dopiero po zastosowaniu art. 385¹ k.c. i eliminacji abuzywnych zapisów przeliczeniowych (zarzut III.8. – nietrafny).

Wbrew twierdzeniom skarżącego nie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 189 k.p.c. Powodowie mają bowiem interes prawny w żądaniu stwierdzenia nieważności spornej umowy, ponieważ celem wytoczenia niniejszego powództwa jest nie tylko zwrot świadczenia nienależnego, które powodowie spełnili na rzecz pozwanego spłacając kolejne raty kredytu, ale niniejsze postępowanie ma przede wszystkim usunąć niepewność co do stanu związania stron sporną umową. Fakt czy strona powodowa jest zobowiązana do dalszego wykonywania umowy kredytu rzutuje na jej obowiązki, w szczególności w zakresie spłaty rat kredytu, a także na istnienie zabezpieczenia hipotecznego. Prawomocny wyrok ustalający nieważność kwestionowanego stosunku prawnego – na podstawie art. 365 k.p.c. – będzie wiążący w ewentualnych innych procesach m.in. związanych z udzielonymi do kredytu zabezpieczeniami lub w powództwie banku o zwrot wypłaconego powodom kapitału czy też zapowiadanych powództwach o tzw. wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Wówczas nie będzie już konieczności ponownego badania przesłanek warunkujących istnienie spornego stosunku prawnego, albowiem kwestia ta została wiążąco przesądzona w niniejszym postępowaniu.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd odwoławczy podzielił zapatrywanie Sądu I instancji oraz strony powodowej, uznając ostatecznie, że umowa kredytu Własny kąć hipoteczny z dnia 28 listopada 2006 roku zawarta między powodami a pozwany jest nieważna ab initio i ex tunc.

Nie budzi też wątpliwości prawidłowość zastosowania w sprawie przepisów art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c., a także art. 411 pkt 2 k.c. przy ocenie charakteru świadczenia spełnionego przez powodów tytułem spłaty raty kredytu. Z uwagi na upadek umowy świadczenia stron spełnione w celu jej wykonywania stają się świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., zgodnie z teorią dwóch kondycji, co Sąd Apelacyjny za Sądem Najwyższym podziela (zob. m.in. uchwała SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Z tego względu nie ma znaczenia, że strona pozwana wypłaciła powodom kwotę kredytu i przysługuje jej roszczenie względem powodów o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia w postaci wypłaconego im kapitału. Nie ma także znaczenia to, że powodowie spełniali swoje świadczenie bez przymusu i bez zastrzeżenia zwrotu, albowiem niweczyłoby to cel ochrony konsumenckiej. Nie można przy tym uznać, że spełnienie spornego świadczenia czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, skoro było efektem zawarcia umowy, która okazała się nieważna, z uwagi na nierzetelną postawę przedsiębiorcy stosującego klauzule niedozwolone. Sąd II instancji podziela również zapatrywanie Sądu Okręgowego co do tego, że nie doszło do przedawnienia pieniężnego roszczenia powodów.

IV. Co do zarzutu zatrzymania:

Zgodnie z art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. w sytuacji nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, a każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Nie ulega wątpliwości, że umowa stron w sposób przesłankowy została uznana za umowę nieważną, co zaktualizowało wyżej przytoczone regulacje. Zarzut zatrzymania został zgłoszony przez stronę pozwaną dopiero na etapie postępowania odwoławczego (k. 476 i n.). Ze względu na jego materialnoprawny charakter nie może być on jednak uznany za spóźniony. Jest on bowiem czynnością złożoną, tj. zawierającą oświadczenie woli w znaczeniu materialnym, które pozwany w formie zarzutu może zgłosić w postępowaniu apelacyjnym (zob. per analogiam m.in. wyrok SN z 19.08.2004 r., V CK 38/04, LEX nr 277325). Jednocześnie Sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji raz w postępowaniu apelacyjnym, a kwestie związane z prawem materialnym bierze pod uwagę z urzędu (zob. art. 382 k.p.c. i art. 378 k.p.c.). W niniejszej sprawie strona pozwana złożyła stronie powodowej materialne oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania pismem z 23 września 2022 r. Fakt

dotarcia bezpośrednio do powodów tego oświadczenia nie był kwestionowany, a nadto potwierdzają to przedłożone zwrotne potwierdzenia odbioru. Pełnomocnik pozwanego posiadał przy tym stosowane pełnomocnictwo do składania oświadczeń materialnoprawnych.

Nadto dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest konieczne - jak w przypadku zarzutu potrącenia - aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, zatem aby nadszedł termin spełnienia świadczenia określany na podstawie art. 455 k.c., zaś konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z wymagalnością roszczenia. Z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. skorzystać można nie wcześniej niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia (zob. wyrok SA w Warszawie z 29 kwietnia 2022 r., sygn. I ACa 863/21, Legalis).

Należy zauważyć, że sprzeciwiając się zasadności powództwa z jakichkolwiek przyczyn, pozwany może podnosić także i ewentualny zarzut zatrzymania (procesowy, samodzielny bądź łączący w sobie również czynność materialnoprawną, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie), niezwiązany z podstawowym motywem obrony przed powództwem. Sąd zajmie się tym zarzutem w razie uznania, że zasadniczy sposób obrony pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. W przeciwnym wypadku zarzut jest bezprzedmiotowy (zob. G. Stojek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2018, art. 496 k.c., nb 18, dostęp LEX). Sąd w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że dopuszczalne jest zgłoszenie przez pozwanego tego rodzaju zarzutu w formie ewentualnej, czyli na wypadek, gdyby sąd nie uwzględnił głównych zarzutów obronnych związanych z kwestionowaniem samej zasadności roszczeń powództwa (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 grudnia 1961 r. o sygn. IV CR 212/61, OSNC, z. 6 z 1963r, poz. 120 oraz z 22 listopada 1968r w spr. I CR 538/68, OSNCP, z. 11 z 1969r, poz. 204 itp., zob. też: T. Wiśniewski, „Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym”, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1999, str. 324 - 325).

Podkreślić należy, że umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. Ekwiwalentem świadczenia banku, polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależna od obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu. Ten rodzaj i zakres ekwiwalentu przesądza również o odpłatnym charakterze umowy kredytu. Z punktu widzenia art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius (zob. przede wszystkim wyrok SN z 7.03.2017 r., II CSK 281/16, LEX nr 2294390 oraz uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40 i przywołaną tam argumentację).

Jednocześnie roszczenie przedstawione do zatrzymania - o zwrot wypłaconego powodowi kapitału - nie jest przedawnione. Aktualnie rozstrzygnięto już w orzecznictwie, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (zob. wyrok SN z 7.03.2017 r., II CSK 281/16, LEX nr 2294390, uchwała SN z 7.05.2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Ma to znaczenie o tyle, że pozwany konsekwentnie w toku całego postępowania zaprzeczał nieważności umowy.

Co do kwoty zatrzymania, to z twierdzeń faktycznych powodów zawartych w pozwie wynika, że na podstawie zawartej przez strony umowy powód oddał do dyspozycji powodów kwotę 176.968,23 zł (k. 33). W oświadczeniu pozwanego banku o skorzystaniu z prawa zatrzymania kwota podlegająca zatrzymaniu określona została na 174.844,61 zł. W zakresie całej kwoty objętej zarzutem zatrzymania zarzut należało uwzględnić bez potrzeby rozstrzygnięcia i wyliczenia w jakiej w istocie wysokości liczonej w złotych powodowi ostatecznie wypłacono kwotę kredytu, choć zdaje się, że pozwany wyliczając kwotę wypłaconego powodowi kredytu pominął potrąconą przez siebie prowizję w wysokości 906,36 CHF, która także była kredytowana.

Końcowo Sąd wskazuje, że skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyła m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 204/04, LEX nr 277849 oraz z dnia 6 lutego 2015 r. w sprawie II CSK 359/14, LEX nr 1653744, a także: T. Wiśniewski, op. cit, str. 280 – 287). Skoro pozwany wykazał, że złożył na ręce kredytobiorców skutecznie zarzut zatrzymania w piśmie z 7 marca 2022 r., doręczonych im w różnych datach, ostatnie powódce M. M. (1) doręczono 8 września 2022 r., stąd od dnia doręczenia tego oświadczenia o zatrzymaniu powodom nie przysługują już odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanego w wyroku świadczenia.

V. Podsumowanie i koszty procesu:

Sąd odwoławczy w pełni podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjął je własne.

W związku z uwzględnieniem zarzutu zatrzymania zaskarżony wyrok – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. – podlegał korekcie instancyjnej. Sąd Apelacyjny zmienił go w zakresie punktu 2 i 3. w ten sposób, że zasądzone od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.396,52 franków szwajcarskich oraz kwotę 129.794,66 zł - obie z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 maja 2020 r. do dnia 8 września 2022 r., tj. do dnia uwzględnienia zarzutu zatrzymania, zastrzegając, że zapłata tej kwoty nastąpi za równoczesnym zaoferowaniem przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 174.794,66 zł albo zabezpieczeniem roszczenia o jej zwrot, oddalając powództwo o zapłatę odsetek po dniu 8 września 2022 r.. Sąd Okręgowy kwoty 8.396,52 franków szwajcarskich oraz kwotę 129.794,66 zł zasądził na rzecz powodów in solidum, nie uzasadniając swego stanowiska w tym zakresie. Stwierdzić zatem należy, że solidarność nieprawidłowa (in solidum) to rodzaj zobowiązania zbliżony jest do solidarności biernej, ponieważ po stronie zobowiązanej występuje kilku dłużników. Cechą odróżniającą jest brak wspólnego przepisu ustawy lub jednej czynności prawnej kreujących taką formę odpowiedzialności. Każdy z dłużników odpowiada na innej podstawie prawnej, natomiast za tym, by wierzyciel otrzymał tylko jedno świadczenie przemawiają względy słuszności. Nie można zatem zasądzać niczego in solidum na rzecz wierzyciela. Dlatego też ostatecznie Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko powodów i wymienione kwoty oraz koszty procesu zasądzone w punkcie 4 zaskarżonego wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie – o czym orzeczono jak w punktach I.1. i I2. sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego – na podstawie art. 385 k.p.c. – została oddalona jako bezzasadna, o czym orzeczono jak w punkcie II. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., uznając stronę pozwaną jako przegrywającą to postępowanie w całości. Należy bowiem zauważyć, że pomimo uwzględnienia zgłoszonego jako ewentualny zarzut zatrzymania pozwanego, pozwanego nadal należy traktować jako przegrywającego sprawę, albowiem roszczenie powodów zostało uwzględnione w całości, jedynie przy zastrzeżeniu otrzymania zasądzonych świadczenia, dopiero po zaoferowaniu innego świadczenia stronie pozwanej. Nie ma to wpływu dla oceny stopnia wygrania przy analizie wartości przedmiotu zaskarżenia apelacji pozwanego i ostatecznego wyniku sprawy w odniesieniu do głównego roszczenia powodów.

Z powyższych względów zasądzone od pozwanego na rzecz powodów 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, która to kwota została wyliczona - zgodnie z ustaloną postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 lutego 2023 roku wartością przedmiotu zaskarżenia - na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U z 2018 r. poz. 265), o czym orzeczono jak w punkcie III. sentencji wyroku.

Karol Ratajczak

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

sekretarz sądowy
Agnieszka Stawujak